



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIX: 2021

Grudziądz, dnia 05.03.2021 r.

Nr 5 (683)

1227. spotkanie

Andrzej Sobolewski

Śpiewniki z Grudziądza obroną polskości podczas zaborów

Prawdopodobnie o wiele trudniejsze byłoby odzyskiwanie niepodległości po I Wojnie Światowej, gdyby nie różne wydawnictwa w języku polskim w czasie zaborów. Wydawnictwa te przyczyniały się w znacznej mierze do utrwalania języka ojczystego wśród polskich rodzin. Wśród tych wydawnictw były również śpiewniki. Takie właśnie śpiewniki były wydawane w Grudziądzu.

Pierwszy śpiewnik w Grudziądzu w języku polskim został wydany już w 1829 r. nakładem C. G. Roethe (wydawnictwo przy Altestraße 22, obecnej ul. Starej). Była to praktycznie książeczka do nabożeństwa i miała tytuł „Pieśni mszalne i inne nabożne do chwały Boskiej służące dla chrześcian i katolików”. Można tam znaleźć oryginalną pisownię z tamtych czasów, np. „Ewanielia” oraz na przykład wyznanie wiary „Wierzę w Boga” w starszej, nieco innej niż obecna wersji. Na ostatniej stronie jest tam zawarta informacja, że „w księgarni C. G. Roethe dostać można: Nauka początkowa Religii Świętej ułożona podług Katechizmu Xiedza Auer, wydanego za pozwoleniem zwierzchności Duchowney dla Szkół Elementarnych Katolickich”.

Kolejny śpiewnik będący również praktycznie książeczką do nabożeństwa ma tytuł „ANIÓŁ STRÓŻ CHRZEŚCIANINA KATOLIKA. ZBIÓR MO-DŁÓW I PIEŚNI



Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.

DLA DUSZ POBOŻNYCH". Został on wydany przez Wydawnictwo Dziel Katolickich G. Jalkowskiego w Grudziądzu. Egzemplarz tego śpiewnika z 1895 r. znajdujący się w Bibliotece Miejskiej w Grudziądzu jest XII wydaniem tej książeczki, więc można domniemać, że pierwsze wydanie było znacznie wcześniejsze. Książeczka ma 581 stron i jest bardzo starannie wydana. Ma twardą, wytłaczaną okładkę obramowaną mosiężną listwą i jest zapinana bardzo ozdobną mosiężną zapinką.

Trudy, znoje w skwarzym lecie
Daj nam ponosić cierpliwie,
Pewnym, że ty w lepszym świecie
Nagrodzisz je litościwie.

A z smutnej chwili zbliżeniem
Niechaj wierni w twym zakonie
Z czystym sercem i sumieniem
Usypiamy na Twem łonie.

Julian Ursyn Niemcewicz.

Nr. 3.
Boże! coś Polskę.

Bo - że coś Pol - skę przez tak dłu - gie
wie - ki O - ta - czał bla - skiem po - tę - gi i
chwa - ty, Coś ją o - sła - niał tar - cza Twę o -
pie - ki, Od nieszczęść któ - re przy - gnę - bić ją

Pa - nie! Przed Twoją Oj - czy - znę, wol - ność racz nam wró - cić
Pa - nie! Przed Twoją Oj - czy - znę, wol - ność racz nam wró - cić Pa - nie!

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,
Walczących wspierał za najświętszą sprawę,
A chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
Wśród samych nieszczęść pomnażał jej sławę.
Przed Twoją ołtarze i t. d.

Wróć naszej Polsce świetność starożytną!
Użyńnij pola spustoszone łany,
Niech szczęście, wolność na wieki w niej kwitną,
Prześń nas karać, Boże zagniewany!
Przed Twoją ołtarze i t. d.

Niedawno wolność zabrał z polskiej ziemi,
A już krwi naszej popłynęły rzeki,
O jakże musi być okropnie z temi,
Którzy Ojczyznę utracą na wieki!
Przed Twoją ołtarze i t. d.

Jednak to Wiktor Kulerski był wydawcą większości śpiewników wydanych w języku polskim w okresie zaborów. Jego wydawnictwa miały ogromne jak na tamte czasy nakłady, dotyczyło to również śpiewników.

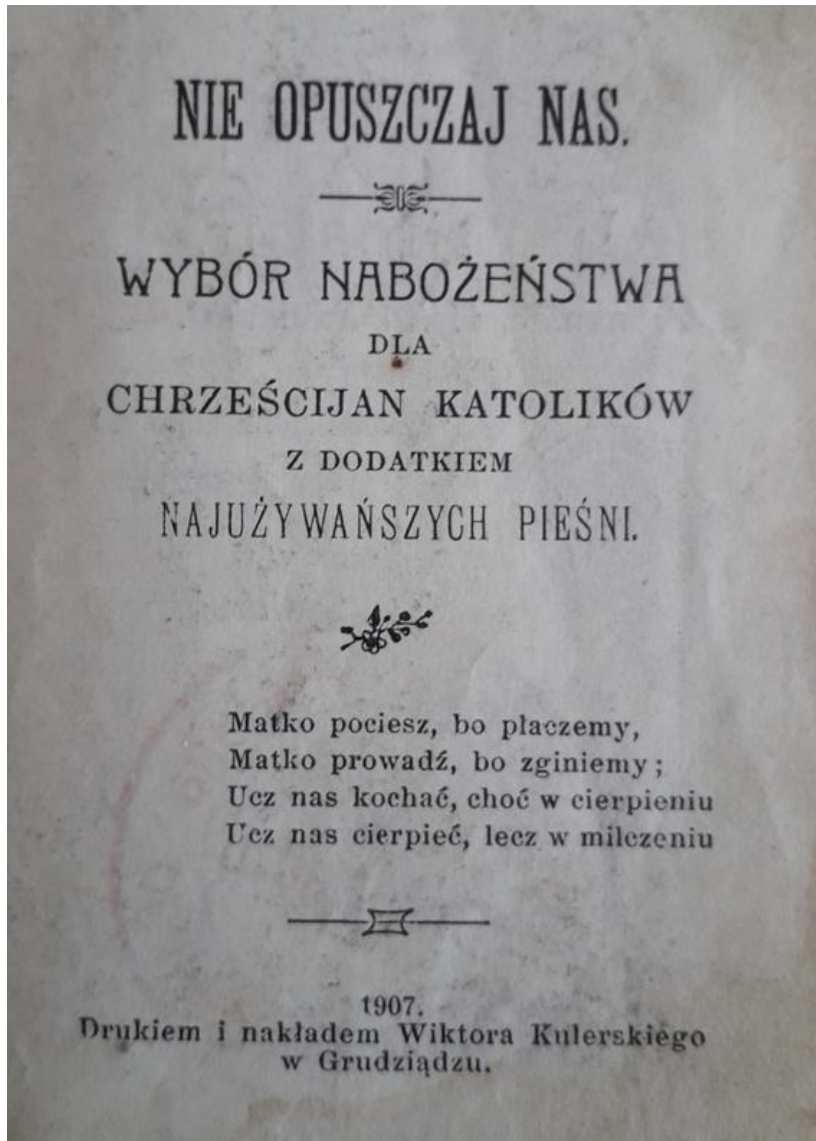
Śpiewnik wydany przez Wiktora Kulerskiego z 1907 r. jest również praktycznie książeczką do nabożeństwa i ma tytuł „NIE OPUSZCZAJ NAS, WYBÓR NABOŻEŃSTWA DLA CHRZEŚCIJAN KATOLIKÓW Z DODATKIEM NAJUŻYWAŃSZYCH PIEŚNI”. Śpiewnik ten zawiera zapisy nutowe niektórych pieśni religijnych, w tym również w niezmienionej do dziś wersji „Boże coś Polskę”. Pieśń ta od tamtych czasów nie straciła na aktualności w „latach słusznie minionych”, a szczególnie w latach 80. XX w. po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy była śpiewana w kościołach z równoczesnym podniesieniem palców w kształcie litery V.

„Śpiewnik ludowy” z 1908 r. zawiera 86 tekstów, a zaczyna się mottem zaczerpniętym z wiersza Teofila Lenartowicza:

„Jużby mnie deska przykryła grobowa,
Gdyby nie piosnka, nie skrzypka lipowa;

One to moją rozjaśniają strzechę,
Bogu na chwałę, ludziom na pociechę”.

Znalazły się tam również znane do dnia dzisiejszego teksty pieśni „Czerwony pas”, „Uciekła mi przepióreczka” i „Szumią jodły na gór szczycie”.



Natomiast „Zbiór pieśni Część 1. Pieśni historyczne” jako dodatek do *Gazety Grudziądzkiej* został wydany w 1910 r. Są tam 33 teksty pieśni, a wśród nich między innymi znana do dnia dzisiejszego „Ulan na widecie”. Ta pieśń i kilka innych ma zapis nutowy. Jest to drugi ze śpiewników wydanych przez Wiktora Kulerskiego, który takie zapisy nutowe zawiera.

Najważniejszym wśród tych wydawnictw w czasie zaborów w Grudziądzu jest śpiewnik pt.: „Wiązanka pieśni polskich, czytelnikom swoim ofiaruje Gazeta Grudziądzka”. W pierwszym wydaniu z 1903 r. miał 188 stron i zawierał 263 teksty.

Wersja o tym samym tytule z 1914 r. miała 192 strony i też zawierała 263 teksty. Obydwa śpiewniki miały wymiar kieszonkowy (trochę mniejszy niż wymiar A5). Są tam teksty w większości pieśni ludowych, a więc ich autor był nieznan. Były tam również teksty znanych poetów. Poniżej w skrócie opiszę zawartość tego śpiewnika.

Śpiewnik zaczyna się tym samym mottem z wiersza Teofila Lenartowicza jaki znalazł się w „Śpiewniku ludowym” z 1908 r. W śpiewniku jest też kilka innych utworów Lenartowicza.

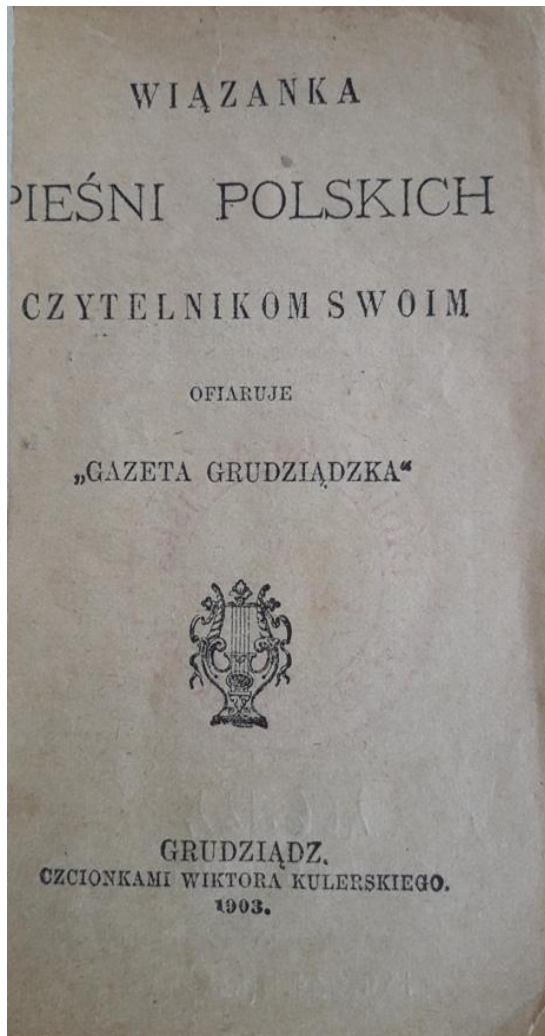
Są w tym śpiewniku też utwory Adama Mickiewicza. W utworze „O gwiazdeczko” czytamy:

„Wilia gardzi doliny kwiatami,
Bo szuka Niemna, swego oblubieńca,

Litwince nudno między Litwinami,
Bo ukochała cudzego młodzieńca”.

W drugim utworze tego poety „Użyjmy dziś żywota” dalej czytamy:

„Wszak żyjem tylko raz,
Tu stoi czara złota,
A wnet przeminie czas,
Krew stygnie, włos się bieli,(...)
To filarecka pieśń”.



Jest tam też zamieszczony wiersz naszego wielkiego poety „Już w gruzach leżą Maurów posady”, którego treścią jest powrót pokonanego króla Muzułmanów Almanzora, który wraca, żeby podstępny pocałunkiem zgody zarazić zwycięzcę. Wiersz moim zdaniem ma tak trudną strukturę, że mało prawdopodobne jest, żeby powstała do niego melodia. Można więc przypuszczać, że pod przykrywką pieśni Wiktor Kulerski starał się w czasach zaborów przemycić polskie utwory literackie.

Ważnym tekstem jest otwór filarety Antoniego Edwarda Odyńca, późniejszy „Hymn filaretów” pt.: „Precz, precz od nas smutek wszelki”. Dalej pierwsza zwrotka brzmi:

„Zapal fajki, staw butelki,
Niech wesoło z przyjaciół szybko
mija czas”.

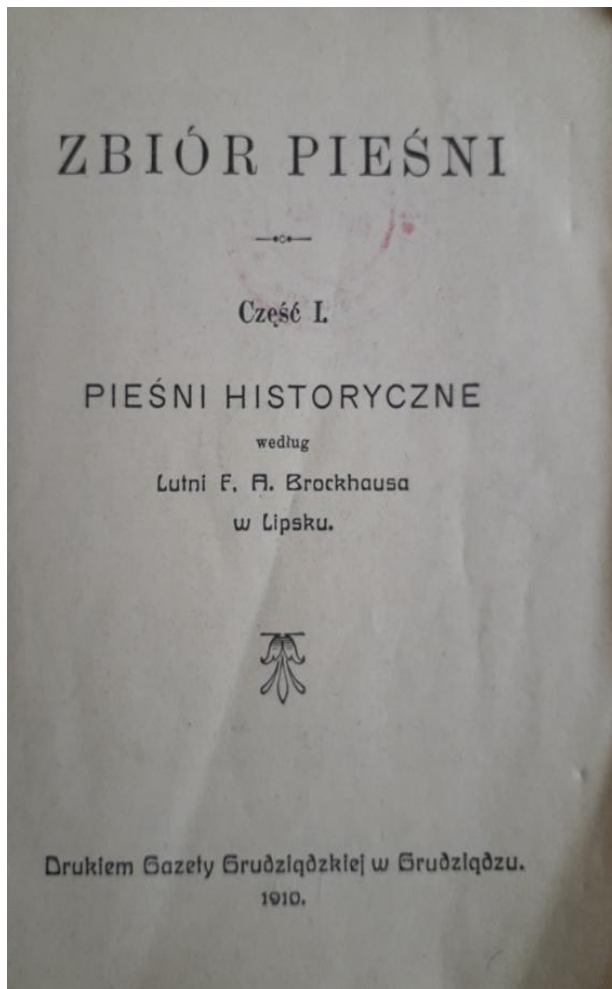
Fragment kolejnej zwrotki brzmi:

„Teraz zdrowie Mickiewicza
On nam słodkich chwil użycza”.

Praktycznie wszyscy znamy tekst popularnej do dziś pieśni biesiadnej umieszczonej w śpiewniku „Pije Kuba do Jakuba” autorstwa Stefana Witwickiego.

Pierwsza zwrotka zawartej w śpiewniku pieśni Antoniego Góreckiego „Kochajmy się bracia” brzmi:

„Kochajmy się bracia mili,
Zgoda jedność od tej chwili,
Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci”.



Fragment pieśni Jana Gawińskiego „Już śpiewasz skowroneczku” brzmi:

„Szczęśliwyś skowroneczku,
Twa luba Cię kocha,
U nas przyjaźń jest niestała,
A jej miłość płocha”.

W pieśni „Witaj domku mój rodzinny” autorstwa zamilowanego w wiejskiej prostocie Kazimierza Brodzińskiego czytamy między innymi:

„Witaj domku mój drewniany,
Pełen wspomnień i pamiątek
Witaj dworku ukochany
Skarbie drogi świętych szczątek”.

Jest też w tym śpiewniku sentymentalna pieśń Wincentego Pola „O gwiazdeczko”. Kończy się ona słowami:

„O gwiazdeczko dawne życie
W Twym promyczku wznieć
I jak dawniej na błękiecie
Jeszcze dla mnie świeć”.

W utworze „Łódka moja” autorstwa Edmunda Wasilewskiego czytamy:

„Czarne kani skrzydła, czarne Halki oczy,
Gdy do niej przyplnę, to ku mnie wyskoczy,
To ku mnie wyskoczy, do serca przyciśnie
Do mych ust przyłoży swe usta jak wiśnie”.

Wszyscy zapewne znamy zawarty w śpiewniku tekst Józefa Korzeniowskiego (nie Conrada):

„Czerwony pas, za pasem broń,
I topór, co błyszczący z dala”.

W utworze Franciszka Karpińskiego „Płynie potok doliną” ciąg dalszy pierwszej zwrotki brzmi:

„Nad potokiem jawory,
Tam ja z Tobą Justyną,
Słodkie pędził wieczory”.

Znane do dzisiejszego dnia powiedzenie „Przyszła kryśka na Matyska” pochodzi z utworu Ludwika Kondratowicza „Był Matysek”. Ta fraza jest kilka razy

powtarzana w tym utworze, a kończy się zwrotką:

„Przy kaplicy, tuż pod ścianą,
Jedlinowy krzyżyk błyska,
A na krzyżu napisano,
Przyszła kreska na Matyska”.

Jest też w śpiewniku pieśń przypisywana Franciszkowi Bohomolcowi „Każ przynieść wina” z refrenem „Kurdesz, Kurdesz, nad Kurdeszami”. Kiedyś to była popularna pieśń biesiadna, była też w repertuarze grudziądzkiego chóru „Echo”. Jedna ze zwrotek brzmi:

„Odnówmy przodków ślady wiekopomne,
Precz stąd szklance, naczynia ułomne,
Po staroświecku pijmy pucharami,
Kurdesz, Kurdesz, nad Kurdeszami”.



W śpiewniku jest umieszczony cały tekst arii „Szumią Jodły na gór szczycie” z opery „Halka” autorstwa Włodzimierza Wolskiego. Ponadto w śpiewniku znalazły się utwory takich poetów jak Ignacy Szaściecki, Józef Kajetan Tyl (Czech), Antoni Kolankowski, Wespazjan Kochowski, Jan Kanty Galasiewicz, Teofil Nowosielski, Bohdan Zaleski, Jan Nepomucen Jaśkowski, Franciszek Karpiński oraz bliżej nieznani L. Noel, R. Lubecki i D. Rakowski.

Do dziś znana jest umieszczona w śpiewniku piosenka biesiadna nieznanego autora „Kto pieniążki ma”, chociaż obecnie zostało do niej dodanych mnóstwo nowych zwrotek, ale z tymi samymi fragmentami „Kto pieniążki ma” oraz „Mnie zaś wszystko jedno”

(najczęściej obecnie „A mnie jest wszystko jedno”).

Podobnie znana jest do dziś piosenka biesiadna nieznanego autora, śpiewana kiedyś szczególnie przez myśliwych na polowaniach „Pojedziemy na łów, na łów”, która dalej brzmi:

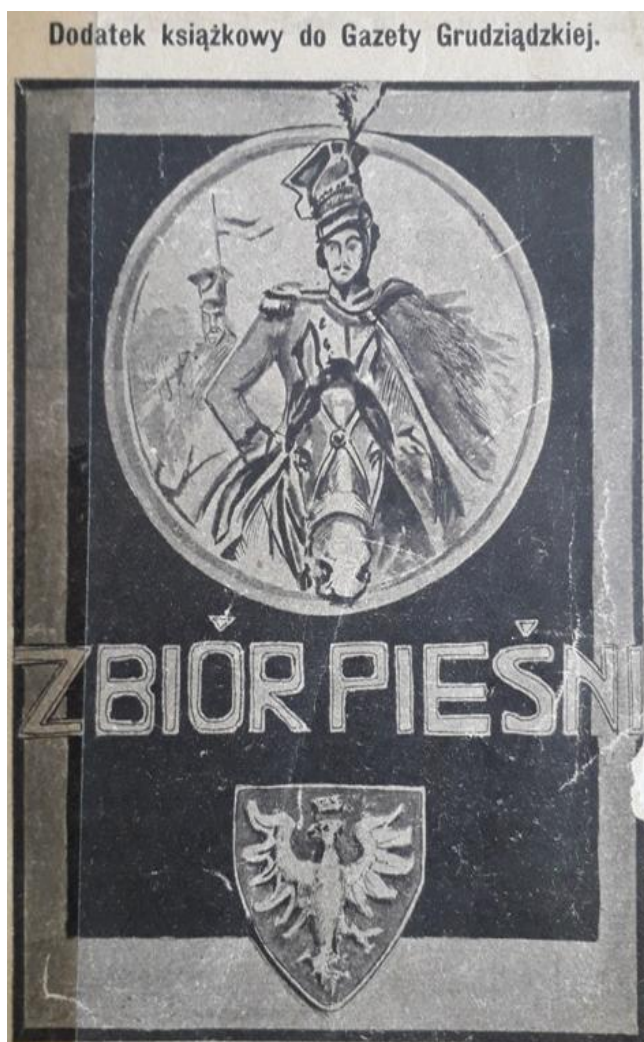
„Towarzyszu mój,
Na łów na łów na łowy,
Do zielonej Dąbrowy
Towarzyszu mój”.

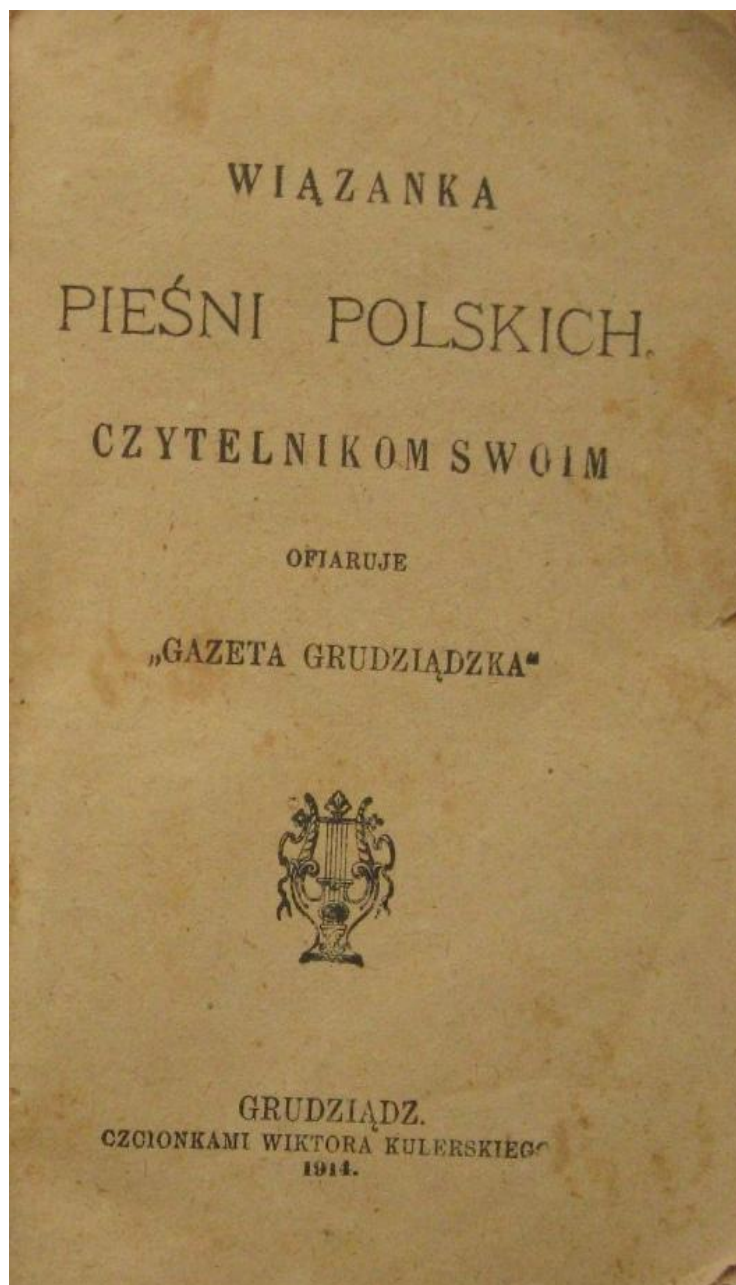
Jest w tym śpiewniku też popularna piosenka prawdopodobnie ludowa, do niedawna często śpiewana w przedszkolach i w szkołach podstawowych „Uciekła mi przepióreczka”. Dalej fragment tekstu brzmi:

„A ja za nią nieboraczek bosy,
Każą mi się pani matki spytać,
Czyli można przepióreczkę
schwytać”.

W śpiewniku jest też tekst piosenki ludowej „Szła dziewczeczka do gajeczka” (obecnie „do laseczka”) spopularyzowanej przez Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Śpiewnik zawiera dużo innych, mniej znanych pieśni i przyśpiewek ludowych z różnych ziem zamieszkałych przez ludność posługującą się językiem polskim. Teksty te mogą być cennym źródłem informacji dla etnografów.

Śpiewnik zawiera niestety tylko teksty, brak w nim zapisów nutowych. Nie wiadomo czy do tych wszystkich tekstów istniały kiedyś także zapisy nutowe, a jeżeli tak, to czy zachowały się do dnia dzisiejszego. Powszechnie znane są tylko melodie i teksty do niewielu z nich, takich jak „Czerwony pas”, „Żal, żal za jedyną” (Ukrainą), „Albośmy to jacy tacy” (Krakowiacy), „Tam na błoni błyszczą kwiecie”, „Była babuleńka z rodu bogatego”, „Pije Kuba do Jakuba”, „Pojedziemy na łów”, „Szła dziewczeczka do laseczka”, „Uciekła mi przepióreczka” oraz pieśń „Każ przynieść wina” z refrenem „Kurdesz, Kurdesz, nad Kurdeszami”. Niektórzy zapewne pamiętają piosenkę „Już miesiąc zaszedł” (psy się uśpiły), „Szła dziewczeczka do laseczka”, który z zespołem Mazowsze zaśpiewała Irena Santor. Natomiast do umieszczonego w śpiewniku tekstu Stefana Witwickiego „Gdybym ja była” (słoneczkiem na niebie) muzykę skomponował Fryderyk Chopin. Z kolei „Szumią jodły na gór szczycie”, to aria Jontka z opery „Halka” z tekstem Włodzimierza Wolskiego i kompozycji Stanisława Moniuszki. Inna znana powszechnie, zamieszczona w śpiewniku pieśń



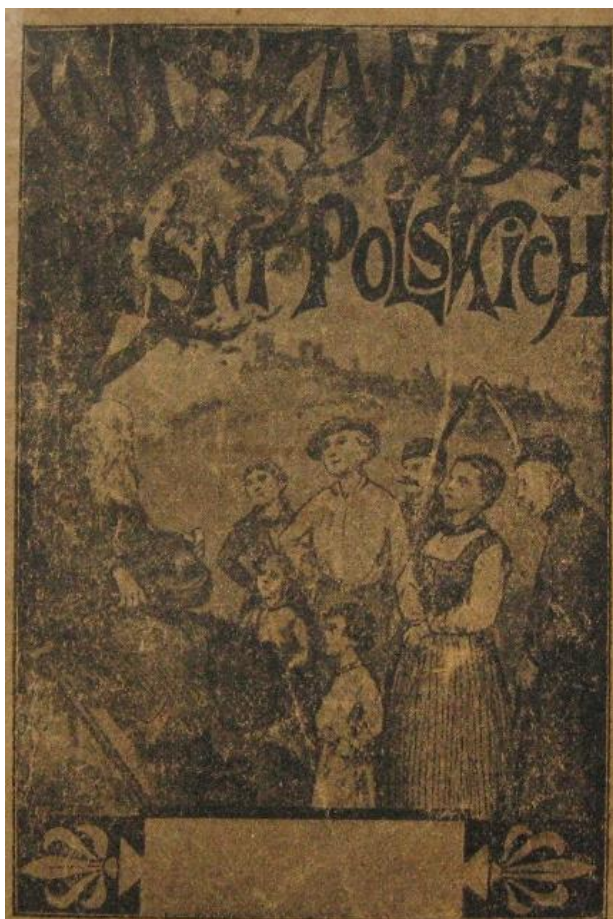


„U prząśniczki siedzą jak anioł dziewczeczki” autorstwa Jana Czeczota też, została skomponowana przez Stanisława Moniuszkę.

Być może historycy z dziedziny muzykologii znają linie melodyczne do tekstów, do których statystyczni Polacy melodii nie znają. Podobny problem z zapisem linii melodycznej jak Wiktor Kulerski i jego redaktorzy miał też ks. dr Władysław Łęga, który zebrał w swych pracach ponad 200 pieśni z obszaru ziemi Chełmińskiej i okolic Świecia. Napisał on, że „stosunkowo łatwo jest spisać tekst. Znacznie trudniej natomiast będzie utrwalić melodię i do tego trzeba fachowego wykształcenia muzycznego”. Prawdopodobnie na podobne problemy z zapisem melodii trafił Wiktor Kulerski.

Należy pamiętać, że kiedy w Grudziądzu były wydane opisane wyżej śpiewniki, miasto było pod zaborem

pruskim. Na terenie Pomorza Gdańskiego pod koniec XVIII w i na początku XIX w. zaborca dążył do ograniczenia drukowanego słowa polskiego i poddał je nadzorowi policyjnemu. Szczególnie aktywny w tej dziedzinie był komisarz Rex z Torunia. Tenże komisarz wystosował na przykład pozew przeciwko rozprzestrzenianiu Pana Tadeusza autorstwa Adama Mickiewicza. Na rozprawie Izby Karnej Sądu Ziemiańskiego w Grudziądzu w 1890 r. żądał, zaprzestania rozprzestrzeniania „tak niebezpiecznej dla spokoju społecznego książki”. Uzasadniał to tym, że Bartek Prusak na naradzie u Maćka Dobrzyńskiego wymyśla Prusakom, (...) na słuchaczach Niemcach okropne robi wrażenie, tak też umysły Polaków podburzyć może do gwałtów przeciwko narodowi niemieckiemu”. Sąd akurat w tym przypadku nie przychylił się do żądań tego komisarza. Jednak wiele innych utworów polskich pisarzy takich jak na przykład „Śpiewy historyczne” J. U. Niemcewicza oraz „Za chlebem” H. Sienkiewicza były przez zaborców



dyskwalifikowane. Tym bardziej cenne były takie inicjatywy jak wydawanie śpiewników, szczególnie tych wydawanych przez W. Kulerskiego. Były tam przecież oprócz tekstów pieśni Ludowych, również teksty polskich poetów. Takie inicjatywy wydawnicze pomagały w utrzymaniu mowy polskiej oraz w rozbudzaniu i utrwalaniu świadomości narodowej. W zimowe wieczory śpiewając polskie pieśni utrwalano polskie tradycje. Dzięki tym śpiewnikom Polacy mogli poprzez śpiew utrwalać też mowę polską. Ta inicjatywa szczególnie wobec bardzo dużego nakładu wydawnictw W. Kulerskiego wykroczyła daleko poza teren Grudziądza. Również dzięki takim inicjatywom poczucie polskości stało się trwalsze i silniejsze niż państwo, i w jakiejś mierze przyczyniło się do odrodzenia państwa polskiego po

I Wojnie Światowej po półtorawiekowej niewoli.



Śpiewnik Georga Jalkowskiego z ozdobną zapinką.

PIESNI MSZALNE

i inne nabożne

do 2629.

Chwały Boskiej służące,

dla

M II 129

Chrześcian Katolickich.



W GRUDZIĄDZU 1829.

Nakładem i Drukiem C. G. Roethe.

**ANIÓŁ STRÓŻ
CHRZEŚCIANINA KATOLIKA.**

— — — — —
ZBIÓR MODŁÓW I PIEŚNI

DLA
DUSZ POBOŻNYCH.

— — — — —
„Aniołom swoim rozkazał
o tobie, aby cię strzegli na
wszystkich drogach twoich.”
Ps. 99, 11.

WYDANIE XII.

— — — — —
Nakładem wydawnictwa dzieł katolickich

G. Jalkowskiego

w Grudziądzu (Graudenz W.-Pr.).

[1895]



Ozdobna zapinka z modlitewnika G. Jalkowskiego.



Tłoczona oprawa modlitewnika G. Jalkowskiego.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.